

**Sygn. akt IV Kp 8/16**

Prokuratura Rejonowa Gliwice-Zachód w Gliwicach – sygn. akt Ds. 326/15

## POSTANOWIENIE

**Dnia 22 lutego 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Kempieńska-Krawczyk

Protokolant: A. K.

przy udziale Prokuratora: -----

po rozpoznaniu w sprawie ***pokrzywdzonych A. S. i „(…)” sp. z o.o. z/s w B.***

na skutek zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Gliwice-Zachód w Gliwicach z dnia 30 listopada 2016 r. zatwierdzające postanowienie z dnia 30 listopada 2015 r. o umorzeniu śledztwa

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

### ***postanawia***

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Gliwice-Zachód w Gliwicach z dnia 30 listopada 2016 r. zatwierdzające postanowienie z dnia 30 listopada 2015 r. o umorzeniu śledztwa.

## UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Tarnowskich Górach nadzorowała śledztwo w sprawie usiłowania doprowadzenia A. S. i „(…)” sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 271.207,50 zł poprzez żądanie zapłaty należności wynikającej z weksla stanowiącego nieistniejące zobowiązanie wymienionych pokrzywdzonych względem A. Z. (1), tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Śledztwo było prowadzone przez Komendę Miejską Policji w G. pod sygnaturą Ds. 326/15 (k. 145, 146).

Postępowanie zostało wszczęte na skutek ***zawiadomienia*** z dnia 11 lutego 2015 r. złożonego przez A. S., działającą w imieniu spółki „(…)” sp. z o.o. oraz własnym (k. 1-4). W piśmie tym pokrzywdzona wskazała, że A. Z. (1) doprowadził do wydania przez Sąd Okręgowy w G. nakazu zapłaty przeciwko pokrzywdzonym (sygn. akt XII Nc 64/14) w oparciu o weksel in blanco, który został wcześniej przekazany jego żonie, A. Z. (2) w zupełnie innym celu. A. Z. (1) wypełnił ten weksel niezgodnie z jego przeznaczeniem, a w trakcie postępowania sądowego świadomie podawał nieaktualne adresy pozwanych, by wydany nakaz się uprawomocnił. W konsekwencji uprawomocnienia się nakazu zapłaty na nieruchomości spółki położonej w B., ul. (...), została ustanowiona hipoteka przymusowa na kwotę 271.207,50 zł. Następnie w analogiczny sposób A. Z. (2), żona A. Z. (1), posłużyła się drugim wekslem opiewającym wystawionym przez pokrzywdzoną w innym celu. W obu sprawach nadal toczą się postępowania sądowe. Jak wynika z zawiadomienia ani A. S., ani „(…)” Sp. z o.o. nie posiadają żadnych zobowiązań w stosunku do małżonków Z.. A. Z. (1) w 2014 r. wykonał remont domu pokrzywdzonej (i zarazem siedziby spółki „(…)”), jednak w ocenie pokrzywdzonej został on w całości rozliczony, głównie w formie wpłat gotówkowych bez pokwitowania.

W toku śledztwa zgromadzono obszerny materiał dowodowy obejmujący m. in. zeznania świadków, w tym złożone w trakcie konfrontacji pomiędzy pokrzywdzoną a osobami podejrzanymi, kserokopie akt sprawy cywilnej, liczne dokumenty. Dowody te doprowadziły organ postępowania do przekonania o braku danych dostatecznie

uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). W rezultacie **śledztwo zostało umorzone** postanowieniem z dnia 30 listopada 2015 r. Postanowienie o umorzeniu zostało tego samego dnia zatwierdzone przez prokuratora nadzorującego śledztwo (k. 311-314). Przed umorzeniem ze sprawy **wyłączone zostały materiały dotyczące podejrzenia sfalszowania podpisów A. S.** (k. 310).

Postanowienie z dnia 30 listopada 2015 r. o umorzeniu śledztwa zostało **zaskarżone przez pełnomocnika pokrzywdzonych zażaleniem z dnia 21 grudnia 2015 r. (k. 317-320)**. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, tj. obrazę przepisów art. 322 § 1 k.p.k. (w rzeczywistości chodzi o naruszenie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz art. 297 k.p.k. (w rzeczywistości chodzi o naruszenie art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k.)

Rozpoznając przedmiotowe zażalenie Sąd uznał, że nie zasługuje ono na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 297 k.p.k. „poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy”. Skarżący podnosi m. in., że organ postępowania nie ustalił treści ustnych zobowiązań istniejących między pokrzywdzoną a małżeństwem Z..

Należy wskazać, że w aktualnej treści art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k. mowa jest o „wyjaśnieniu okoliczności sprawy” a nie o „wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy” (jak przepis ten brzmiał w latach 2007-2010). Stąd też wskazuje się, że postępowanie przygotowawcze nie powinno zmierzać do wyjaśnienia wszelkich możliwych wątków sprawy (por. Z. Brodzisz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, C.H.Beck 2015). Wyjaśnienie okoliczności sprawy służyć ma realizacji podstawowego celu postępowania przygotowawczego, jakim jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.). Ten cel należy natomiast rozpatrywać w kontekście innych ważkich sformułowań kodeksowych. Zgodnie z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. przepisy kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba, której nie udowodniono winy, nie poniosła tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 303 k.p.k. warunkiem wszczęcia (a także kontynuowania) śledztwa jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. To właśnie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa stanowi podstawę przedstawienia zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.), a później wniesienia aktu oskarżenia (art. 322 § 1 k.p.k. a contrario). W przypadku braku dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa postępowanie należy umorzyć (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Powyższy wywód ma na celu wykazanie roli organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Jest nią zweryfikowanie hipotezy co do popełnienia przestępstwa, natomiast nie mieści się w jej ramach wyjaśnienie wszelkich wątków sprawy. Nie należy przy tym zapominać o fundamentalnej zasadzie procesu karnego – domniemaniu niewinności. Zgodnie z art. 5 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem (§ 1). Natomiast wszelkie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (§ 2). Innymi słowy wykazywać trzeba winę, a nie niewinność oskarżonego (w najszerszym możliwym sensie).

Te teoretyczne rozważania mają istotne znaczenie dla prawidłowej oceny zaskarżonego postanowienia, w kontekście zarzutu naruszenia art. 322 § 1 k.p.k. (czyli w istocie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). Skarżący zdaje się bowiem nie rozumieć, że przesłanką umorzenia śledztwa (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.) jest brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie, ujmowany także jako „brak faktycznych podstaw oskarżenia” lub „brak dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa” (por. J. Skorupka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, C.H.Beck 2015). Przesłanka ta ma więc charakter negatywny a nie pozytywny. Trafnie zatem wskazał organ postępowania w zaskarżonym postanowieniu, że brak jednoznacznego dowodu stwierdzającego, aby zachowania A. Z. (1) i A. Z. (2) nosiły znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k., przesądza o konieczności umorzenia śledztwa.

Wniosku tego nie zmienia fakt, że treść ustaleń dotyczących rozliczeń pomiędzy stronami sporu nie została w pełni zrekonstruowana. Niemożliwość ta ma charakter obiektywny, ustalenia te miały bowiem charakter ustny. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na rozwianie zachodzących w tym zakresie wątpliwości, wobec czego wątpliwości te – jak wynika z cytowanego powyżej art. 5 § 2 k.p.k. – należało rozstrzygnąć na

korzyść (potencjalnego) oskarżonego. Należy podkreślić, że organ prowadzący postępowanie dołożył należytych starań, by wyjaśnić stan faktyczny sprawy: przesłuchał wszystkie osoby, które mogły mieć jakąkolwiek wiedzę w tym zakresie, przeprowadził stosowne konfrontacje, zgromadził zachowane dokumenty. W szczególności przeprowadził wszystkie dowody wnioskowane w zawiadomieniu o przestępstwie. Co więcej, w przeprowadzanych czynnościach uczestniczył profesjonalny pełnomocnik pokrzywdzonej, który nie zgłaszał na etapie śledztwa żadnych nowych wniosków dowodowych; nie zgłosił ich również w przedmiotowym zażaleniu (poza drobnym wyjątkiem, który zostanie omówiony później). Ocena zgromadzonych dowodów zawarta w zaskarżonym postanowieniu jest istotnie zdawkowa, mimo to poddaje się kontroli instancyjnej i musi zostać uznana za trafną.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że relacja przedstawiona przez obie strony sporu (tj. pokrzywdzoną i małżonków Z.) obfituje w luki, nieścisłości, przemilczenia i stwierdzenia podważające racjonalność działania tych osób. Niewątpliwie pomiędzy stronami istniały zobowiązania majątkowe i na ich tle doszło do nieporozumień. Wcześniej jednak relacja pomiędzy pokrzywdzoną a A. Z. (2) była bardzo bliska, cechowała się dużą zażyłością i zaufaniem. Tylko w ten sposób można tłumaczyć niefrasobliwość, z jaką strony zaciągały i realizowały wobec siebie zobowiązania opiewające na znaczne kwoty pieniężne. Świadkowie są bowiem zgodni, że pieniądze (nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych) były często przekazywane w gotówce: przy stole, w samochodzie, bez jakiegokolwiek pokwitowania, bez faktur, bez precyzowania, na poczet czego dana wpłata jest dokonywana. Również znajdujące się w aktach przelewy bankowe nie są szczegółowo opisane. Podkreślić należy, że taka konwencja była przyjęta i akceptowana przez obie strony (tzn. pokrzywdzoną i jej partnera oraz małżonków Z.).

Z powodów wskazanych powyżej obecnie niemożliwe jest precyzyjne określenie rzeczywistego stanu zobowiązań pokrzywdzonej względem małżonków Z. i ich podstaw prawnych (należność za remont, pożyczka). Jak wynika z zeznań samej pokrzywdzonej – były to kwoty znaczne. Wskazała ona, że biegły rzeczoznawca wycenił wartość robót wykonanych przez A. Z. (1) na 204.551,00 zł netto. Natomiast sama pokrzywdzona twierdzi, że za remont zapłaciła łącznie ponad 400.000,00 zł, choć była w stanie udokumentować jedynie niewielką część tej kwoty. Z kolei w ocenie partnera pokrzywdzonej G. C. koszty całego remontu wyniosły ok. 100.000,00 zł, co stanowi sumę rażąco niższą. Z kolei o fakcie przekazywania pokrzywdzonej pieniędzy tytułem pożyczki przez małżonków Z. świadczą zeznania świadków L. S. oraz Z. S., który miał osobiście przekazać pokrzywdzonej 20.000 zł w gotówce. Potwierdzają to również przedstawione przez A. Z. (2) potwierdzenia przelewów (k. 157).

Pomimo wątpliwości co do rzeczywistego stanu rozliczeń pomiędzy stronami stwierdzenie skarżącego, że „w żadnym miejscu nie pojawia się określenie dokładnej podstawy przekazania weksli przez A. S.” nie polega na prawdzie. A. Z. (1) wskazał, iż weksel miał zabezpieczać należność za wykonany remont budynku wynikającą z faktury nr (...) z dnia 2 czerwca 2014 roku, powiększoną o prowizję za uruchomienie factoringu i odsetki (por. k. 191, k. 223). Z kolei A. Z. (2) w swoich zeznaniach konsekwentnie wskazywała podstawy swojego roszczenia, którym były udzielone pokrzywdzonej pożyczki (k. 151v, k. 219v).

W zażaleniu skarżący podnosi, że kwota należna A. Z. (1) za remont została w całości zapłacona. Na dowód tego załącza potwierdzenia przelewów. Najwyraźniej jednak skarżący nie dostrzega, że w aktach sprawy znajdują się dwie faktury VAT wystawione przez A. Z. (3) o nr (...) z dnia 2 czerwca 2014 roku na kwotę 123.000 zł (wraz z fakturą korygującą - nie zmieniającą wartości samej faktury, k. 182) oraz o nr (...) z dnia 2 stycznia 2014 roku na kwotę 92.250 zł (k. 321). Wszystkie załączone potwierdzenia przelewów pochodzą sprzed daty wystawienia tej pierwszej faktury, a to ona właśnie stanowić miała podstawę zawarcia umowy factoringu, wypełnienia weksla, a następnie żądania pozwu.

Zarzut dotyczący braku zbadania w toku postępowania kwestii umowy factoringu również uznać trzeba za chybiony. Z zeznań A. Z. (3) oraz przedstawionej przez jego małżonkę dokumentacji (k. 243-244, k. 272-279) jednoznacznie wynika bowiem, że (...) S.A. jako faktor dokonał płatności na rzecz A. Z. (1), natomiast wobec braku zapłaty za fakturę nr (...) z dnia 2 czerwca 2014 roku ze strony A. S., został on zobowiązany do odkupienia całości nabytej przez faktora wierzytelności wynikającej z wyżej wskazanej faktury (k. 174). Fakt zawarcia umowy factoringu przez A. Z. (1) jest bezsporny, tak samo jak wiedza i wymagany udział pokrzywdzonej w tym zakresie (k. 275). Pokrzywdzona nie kwestionowała obowiązku spłaty zobowiązania wynikającego z faktury nr (...) wobec faktora; pismem z dnia 25

września 2014 r. zwróciła się jedynie z prośbą o odroczenie tej płatności (k. 276). Warto nadmienić, że wątek umowy factoringu został przez pokrzywdzoną całkowicie przemilczany, choć uczestniczyła ona w jej zawieraniu. W istotny sposób podważa to jej wiarygodność jako świadka.

Jeśli chodzi o kwestię sześciu weksli, jakie pokrzywdzona miała podpisać i przekazać A. Z. (2) w celu uzyskania kredytu w Funduszu (...) S.A. to okoliczność ta nie została potwierdzona. G. C., wskazany jako świadek tego zdarzenia, po okazaniu weksla z dnia 23 września 2014 r. stanowczo zaprzeczył, by kiedykolwiek widział ten dokument. Oświadczył ponadto, że nigdy nie był obecny podczas podpisywania weksli przez swoją partnerkę. Ponadto jeżeli weksle przedłożone później przez małżonków Z. miałyby rzeczywiście zostać wystawione pierwotnie na rzecz Funduszu (...), nie sposób wytłumaczyć, dlaczego opiewają na wskazane na nich kwoty, które to zostały ponad wszelką wątpliwość wypisane własnoręcznie przez pokrzywdzoną. Kredyt w Funduszu (...) S.A. miał, według pokrzywdzonej, opiewać na kwotę 365.000,00 zł. Tymczasem weksle wypełnione zostały na kwoty 175.000,00 zł i 74.500,00 zł, co znajduje uzasadnienie w należnościach wskazywanych przez małżonków Z.. Należy zaznaczyć, że procedura stosowana w zakresie zabezpieczania udzielanych kredytów przez Fundusz (...) S.A. znacząco odbiega od opisaną przez pokrzywdzoną. Ponadto, jak wynika z zeznań pracownicy pokrzywdzonej A. K., pokrzywdzona wybierała się do siedziby Funduszu (...) S.A. wspólnie z A. Z. (2) (k. 209-210), co podważa wersję, jakoby A. Z. (2) wszelkie formalności z tym związane miała załatwiać samodzielnie.

Ostatnim zarzutem, do jakiego należy się odnieść jest kwestia wskazania przez osoby podejrzane jako powodów w postępowaniu cywilnym niewłaściwych adresów korespondencyjnych A. S. i spółki „(...) sp. z o.o. jako pozwanych. Małżonkowie Z. wskazali adres pokrzywdzonej będący adresem pewnym, mającym charakter urzędowy, tj. adres jej zameldowania. Nie musieli mieć oni wówczas pełnej wiedzy o aktualnym miejscu pobytu (zamieszkania) pokrzywdzonej, zwłaszcza że ich relacje w tamtym czasie - jak wyżej wskazano - nie miały już dobrego charakteru (co ciekawe nawet matka pokrzywdzonej nie miała wiedzy o miejscu zamieszkania córki - por. k. 207v). Podobnie ocenić należy kwestię dotyczącą adresu spółki (...), co wynika z głównie z charakteru wpisu adresu spółki do Krajowego Rejestru Sądowego. Fakt, że adres ten miał charakter fikcyjny nie ma tu decydującego znaczenia, gdyż wedle zgodnych relacji świadków – adres ten był fikcyjny od samego początku, tzn. nigdy pod tym adresem spółka nie prowadziła żadnej działalności. Z zeznań świadka A. Z. (2) oraz A. K. wynika, że adres w Z. przy ul. (...) był wyłącznie adresem korespondencyjnym spółki, a A. S. regularnie odbierała z tamtejszej poczty kierowaną do spółki korespondencję. Z tego względu nie sposób dopatrzeć się po stronie osób podejrzanych wystąpienia zamiaru popełnienia przestępstwa oszustwa (tzw. oszustwa sądowego).

Reasumując: stanowisko prokuratora, który w zgromadzonym materiale dowodowym nie dopatrył się danych dostatecznie uprawdopodobniających popełnienie przestępstwa należy uznać za trafne. Przypomnieć należy, że czyn z art. 286 § 1 k.k., którego znamion dopatruje się pokrzywdzona w zachowaniu osób podejrzanych, wymaga dla zaistnienia szczególnego zamiaru po stronie sprawcy, nakierowanego na wprowadzenie ofiary w błąd w celu doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zgromadzone w sprawie dowody, przy uwzględnieniu art. 5 § 2 k.p.k., nie pozwalają przypisać takiego zamiaru małżonkom Z.. Wobec wskazanego wyżej, mocno nieformalnego charakteru stosunków pomiędzy stronami sporu nie sposób uznać, że istnieją dowody mogące zmienić ten stan rzeczy. Świadczy o tym zresztą postawa profesjonalnego pełnomocnika pokrzywdzonej, który nie domagał się przeprowadzenia żadnego nowego dowodu, tak na etapie postępowania, jak i w przedmiotowym zażaleniu.

Kwestia ostatecznych rozliczeń majątkowych pomiędzy pokrzywdzoną A. S. i „(...)” sp. z o.o. a małżonkami Z. jest sprawą otwartą. Z uwagi na swój cywilnoprawny charakter winna jednak znaleźć zakończenie w drodze procesu cywilnego. Proces taki jest zresztą aktualnie w toku przed Sądem Okręgowym w G..

Jeden z wątków sprawy, mianowicie zgłaszane przez pokrzywdzoną podejrzenie sfalszowania jej podpisów pod wezwaniami do zapłaty, został wyłączony do odrębnego postępowania i jest obecnie kontynuowany. Natomiast wątek objęty niniejszym postępowaniem, tj. usiłowanie doprowadzenia A. S. i „(...)” sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 271.207,50 zł poprzez żądanie zapłaty należności wynikającej z weksla

stanowiącego nieistniejące zobowiązanie wymienionych pokrzywdzonych względem A. Z. (1), został zasadnie umorzony.

W tych względów postanowiono jak w sentencji.